

Korea Północna rozwija program atomowych okrętów podwodnych podczas testów rakietowych pod nadzorem Kim Dzong Una



Przywódca Korei Północnej Kim Dzong Un nadzorował udane próbne odpalenie dalekosiężnych rakiet ziemia-powietrze i dokonał przeglądu postępów w budowie pierwszego w kraju atomowego okrętu podwodnego.

Te działania oznaczają znaczącą eskalację ambicji wojskowych Pjongjangu w obliczu nasilonego napięcia ze Stanami Zjednoczonymi i Koreą Południową.

Próba rakietowa demonstruje zaawansowaną zdolność uderzeniową

Według doniesień północnokoreańskiej państwowej agencji prasowej **KCNA** (Korean Central News Agency), przeprowadzona w środę próba rakietowa przy wschodnim wybrzeżu miała na celu trafienie obiektów powietrznych z odległości 200 kilometrów, co zakończyło się sukcesem. Test miał ocenić nowy system rakietowy przeznaczony do zwalczania celów na dużych wysokościach, wzmacniając strategiczną postawę obronną Korei Północnej.

Południowokoreański Sztab Połączony potwierdził wystrzelenie, informując, że wcześniej monitorował przygotowania. **Zwiększony zasięg rakiety** sugeruje, że Pjongjang rozwija swoje zdolności do przeciwdziałania potencjalnym zagrożeniom powietrznym, w tym samolotom rozpoznawczym i systemom obrony przeciwrakietowej rozmieszczonym przez USA i ich sojuszników.

Budowa atomowego okrętu podwodnego zbliża się do końca

Kim odwiedził także stocznię, w której budowany jest **atomowy okręt podwodny o wyporności 8700 ton** – projekt, który wcześniej określił jako kluczowy dla modernizacji sił marynarki wojennej. Media państwowe opublikowały zdjęcia pokazujące Kima inspektującego jednostkę w towarzystwie córki, Ju Ae, która powszechnie uważana jest za jego następczynię.

Okręt podwodny, pokryty farbą antykorozyjną i w dużej mierze zmontowany, sugeruje znaczące postępy od wcześniejszych doniesień z marca. Analitycy uważają, że kluczowe komponenty, w tym reaktor jądrowy, mogą być już zainstalowane. **Moon Keun-sik**, ekspert ds. okrętów podwodnych z Uniwersytetu Hanyang w Seulu, powiedział agencji AFP, że jednostka może być gotowa do prób morskich w ciągu kilku miesięcy.

Kim ostrzega przed współpracą wojskową USA i Korei Południowej

Kim przedstawił postępy militarne Korei Północnej jako **konieczną odpowiedź na postrzegane zagrożenia** ze strony Korei Południowej i Stanów Zjednoczonych. W szczególności potępił plany Seulu – popierane przez Waszyngton – dotyczące rozwoju własnego atomowego okrętu podwodnego, nazywając je „ofensywnym aktem poważnie naruszającym bezpieczeństwo i morską suwerenność Korei Północnej”.

Media państwowe skrytykowały również niedawne zawinięcie do Busanu amerykańskiego atomowego okrętu podwodnego USS *Greeneville*, określając to jako „akt eskalacji napięć wojskowych” w regionie. Korea Północna wielokrotnie oskarżała USA i Koreę Południową o prowokację, podając wspólne ćwiczenia wojskowe i porozumienia obronne jako uzasadnienie dla własnego rozwoju broni.

Strategiczne implikacje floty atomowych okrętów podwodnych

Jeśli zostanie ukończony, atomowy okręt podwodny Korei Północnej znacząco **wzmocni jej zdolność do drugiego uderzenia**, umożliwiając Pjongjangowi wystrzeliwanie pocisków balistycznych spod wody – z platformy znacznie trudniejszej do wykrycia niż lądowe wyrzutnie. Eksperci pozostają jednak sceptyczni co do tego, czy Korea Północna, znajdującą się pod ciężkimi międzynarodowymi sankcjami, dysponuje wiedzą techniczną umożliwiającą utrzymanie floty atomowych okrętów podwodnych bez pomocy zagranicznej.

Niektórzy analitycy spekulują, że **Rosja**, która zacieśniła więzi z Pjongjangiem w trakcie wojny na Ukrainie, mogła udzielić wsparcia technologicznego. Choć bezpośrednich dowodów brak, szybki postęp w budowie okrętu podwodnego rodzi pytania o zewnętrzną pomoc.

Trwająca eskalacja militarna na Półwyspie Koreańskim

Najnowsze wydarzenia są częścią serii prowokacyjnych działań Korei Północnej, w tym testów podwodnych dronów i wystrzeżeń pocisków balistycznych z okrętów podwodnych. W marcu 2023 roku Pjongjang pomyślnie przetestował pociski manewrujące zdolne do przenoszenia głowic jądrowych, wystrzelone z okrętu podwodnego, demonstrując swoje rosnące zdolności w zakresie

wojny podwodnej.

Kim wielokrotnie podkreślał, że **program nuklearny Korei Północnej nie podlega negocjacjom**, odrzucając wezwania Waszyngtonu i Seulu do powrotu do rozmów w sprawie denuklearyzacji. Przy najwyższych od lat napięciach Półwysep Koreański pozostaje punktem zapalnym potencjalnego konfliktu.